

Sygn. akt V AGa 43/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Rączka-Sekścińska
Sędziowie:	SA Anna Strugała SO del. Leszek Jantowski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko W. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 22 listopada 2016 r. sygn. akt VIII GC 313/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.977,97 (pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt siedem 97/100) złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych od kwoty 5.880,03 (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt 03/100) złotych od dnia 13 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;

b) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.350 (pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.774 (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V AGa 43/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanej W. G. kwoty 50.560,81 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 13 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, oraz kwoty 35.378,90 zł tytułem skapitalizowanych odsetek naliczonych do dnia 12 kwietnia 2016 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda, wskazując, że termin do skutecznego dochodzenia przedmiotowego roszczenia wynosi 3 lata licząc od daty wymagalności, zgodnie z treścią art. 118 k.c.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2016r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo (punkt 1) i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 8 czerwca 2010 r. pozwana zawarła z powodem umowę rachunku bieżącego.

W dniu 10 czerwca 2010 r. powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w ślad za zawartą w dniu 8 czerwca 2010 r. umową rachunku bieżącego o numerze (...), zawarł z pozwaną umowę kredytu w rachunku bieżącym (...) w ramach „(...)” nr (...). Powód udzielił pozwanej kredytu odnawialnego w walucie polskiej w kwocie 49.000 zł z przeznaczeniem na finansowanie bieżących zobowiązań wynikających z działalności pozwanej. Kredyt udzielony został na okres od 11 czerwca 2010 r. do dnia 10 czerwca 2011 r. Niespłaceniu kredytu powodowało, że po upływie umownego terminu spłaty niespłacona kwota miała stać się zadłużeniem wymagalnym i przeterminowanym.

Pozwana nie regulowała należności względem strony powodowej na zasadach i w wysokościach określonych umowami. Pismem z dnia 9 czerwca 2011 r. pozwana zwróciła się do powoda o restrukturyzację kredytu obrotowego w rachunku bieżącym nr (...).

W dniu 28 czerwca 2011 r. strony zawarły ugodę. Pozwana uznała swoje wymagalne zadłużenie z tytułu umowy kredytu nr (...) w rachunku bieżącym (...) udzielonego w ramach „(...)” z dnia 10 czerwca 2010 r., zobowiązując się do spłaty zadłużenia należności głównej, która na dzień 28 czerwca 2011 r. wynosiła kwotę 49.000,25 zł, w 24 miesięcznych ratach według załączonego harmonogramu spłat, przy czym raty miały być płatne do 10-tego dnia każdego miesiąca począwszy od 10 lipca 2011 r.

W § 11 ugody powód zastrzegł sobie prawo rozwiązania ugody m.in. w przypadku, gdy: 1/ pozwana nie przystąpi do spłaty zadłużenia w terminie wynikającym z ugody, 2/ dwie raty spłaty zadłużenia nie zostaną spłacone w terminie, 3/ wierzytelność objęta ugodą nie zostanie spłacona w terminie ustalonym w ugodzie.

Pozwana nie realizowała postanowień ugody zgodnie z harmonogramem. Spłaty następowały tylko do końca 2011 r.

Pismem z dnia 29 stycznia 2016 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 84.867,55 zł z tytułu: kapitału (50.454,81 zł), odsetek naliczonych na dzień 28 stycznia 2016 r. (33.857,46 zł) oraz prowizji, opłat i kosztów (30 zł). Pozwana nie odpowiedziała na powyższe, ani nie spełniła świadczenia na rzecz powoda.

Na dzień wniesienia pozwu zadłużenie pozwanej wobec powoda, w części dotyczącej należności głównej, wynosiło 50.560,81 zł. Pozwana nie spełniła świadczenia na rzecz powoda.

Pozew w sprawie niniejszej wpłynął w dniu 13 kwietnia 2016 r.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za wiarygodne dokumenty w postaci umowy kredytowej, umowy rachunku bieżącego, ugody, harmonogramu spłat, zestawienia operacji bankowych, których autentyczność i prawdziwość nie była przez strony kwestionowana.

Przechodząc do rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd zważył, że strony procesu łączyła zawarta w dniu 8 czerwca 2010 r. umowa rachunku bieżącego, zaś w dniu 10 czerwca 2010 r. strony zawarły umowę kredytu nr (...) w rachunku bieżącym (...) w ramach „(...)” w walucie polskiej w kwocie 49.000 zł, na okres od dnia 11 czerwca 2010 r. do dnia 10 czerwca 2011 r.

Okolicznością bezsporną był fakt, że pozwana zwróciła się do powoda o restrukturyzację kredytu, czego konsekwencją było zawarcie przez strony w dniu 28 czerwca 2011 r. ugody, w ramach której pozwana uznała swoje zadłużenie względem powoda i zobowiązała się do spłaty na jego rzecz zadłużenia należności głównej, która na dzień 28 czerwca 2011 r. wynosiła kwotę 49.000,25 zł, w 24 miesięcznych ratach wg załączonego harmonogramu spłat. Jak wynika z dokumentu w postaci „Zestawienia operacji” pozwana z końcem 2011 r. zaprzestała spłacać raty objęte ugodą.

W ocenie Sądu Okręgowego istota sporu sprowadzała się do rozważenia kwestii, czy na pozwanej nadal spoczywa obowiązek świadczenia na rzecz strony powodowej z uwagi na podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia. Zarzut ten należało zdaniem Sądu uznać za zasadny. Sąd odwołał się do treści art. 117 k.c., zgodnie z którym roszczenia majątkowe co do zasady ulegają przedawnieniu. W konsekwencji, jeżeli dłużnik skorzysta z przysługującego mu prawa podmiotowego i podniesie zarzut przedawnienia sąd jest zobligowany oddalić powództwo uprawnionego. Roszczenie nie gaśnie, nadal jest uznawane za prawnie istniejące, jednakże wyłączona zostaje możliwość jego przymusowego zrealizowania.

Sąd zwrócił uwagę, że roszczenie banku dotyczące zwrotu kredytu bankowego wiąże się z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą. Zastosowanie ma art. 118 k.c., zgodnie z którym, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Odnośnie terminu, od którego zaczyna biec przedawnienie Sąd odwołał się do art. 120 § 1 k.c., w myśl którego bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania.

Sąd – dzieląc w tej mierze stanowisko powoda – zwrócił uwagę, że w dniu 28 czerwca 2011 r. strony zawarły ugodę, w której doszło do uznania przez pozwaną długu względem powodowego banku na kwotę 49.000,25 zł (należność główna). W ocenie Sądu Okręgowego spowodowało to przerwanie biegu przedawnienia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Z treści przedmiotowego porozumienia z dnia 28 czerwca 2011 r. wynika, że pozwana potwierdza wysokość swego zadłużenia w powodowym banku i zobowiązuje się do spłaty kapitału w 24 miesięcznych ratach według harmonogramu spłaty, do 10 – tego dnia każdego miesiąca, począwszy od 10 lipca 2011 r. Złożone w ten sposób przez strony oświadczenie jest uznaniem długu, w którym określono tytuł uznawanej wierzytelności (zadłużenie wobec banku), jej wysokość oraz sposób zapłaty. Skutek stwierdzenia istnienia długu w postaci przerwy przedawnienia następuje niezależnie od tego, czy uznający dług chciał, aby bieg przedawnienia został przerwany.

Zdaniem Sądu I instancji uwzględnić jednak należało to, że pozwana już z końcem 2011 r. przestała realizować postanowienia ugody. W świetle zapisu § 7 ust. 1 ugody kwoty niespłaconych w całości lub w części rat w terminach określonych w ugodzie stają się od następnego dnia po upływie tych terminów zadłużeniem przeterminowanym, zaś z mocy § 11 ugody powód miał prawo rozwiązać ugodę m. in. w przypadku, gdy dwie raty spłaty zadłużenia nie zostaną przez pozwaną zapłacone w terminie (k.112). W ocenie Sądu już co najmniej w marcu 2012 r. powód miał podstawy prawne, aby wypowiedzieć pozwanej ugodę i postawić całą należną od niej wierzytelność w stan wymagalności, ze skutkiem natychmiastowym wręczając pozwanej stosowne oświadczenie, o którym mowa w § 12 ugody. Po doręczeniu rozwiązania ugody całe niespłacone zadłużenie określone w § 2 ugody stawało się natychmiast wykonalne (§ 13 ust. 1 ugody). Postawienie przedmiotowej wierzytelności w stan wymagalności wiązać należało w ocenie Sądu Okręgowego z momentem, gdy po stronie banku zaistniała podstawa do wypowiedzenia ugody. Tak więc w marcu 2012 r. powód mógł i powinien był wezwać pozwaną do zapłaty, wypowiadając wcześniej ugodę z dnia 28 czerwca 2011 r., czego bezspornie nie uczynił.

Sąd zwrócił uwagę, że wymagalność jest kategorią obiektywną, zobowiązanie zaś polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien to świadczenie spełnić (art. 353 k.c.). Gdy dług ma charakter tzw. zobowiązania bezterminowego, termin spełnienia świadczenia nadchodzi z momentem wezwania (art. 455 k.c.); gdy wezwanie nie następuje, dochodzi do swoistego „wymuszenia” początku wymagalności na zasadach określonych w art. 120 § 1 zd. 2 k.c., poprzez odniesienie się do dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Dalej Sąd podkreślił, że celem unormowania zawartego w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. jest zagwarantowanie pewności obrotu i zapobieżenie temu, aby wierzyciel – samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia – mógł wydłużać okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia. W okolicznościach sprawy oznaczało to zdaniem Sądu Okręgowego, że 3-letni termin przedawnienia roszczenia rozpoczął swój bieg od marca 2012 r., to jest od daty, kiedy powód mógł wezwać pozwaną do spełnienia całego świadczenia. Skoro roszczenie powoda stało się wymagalne w marcu 2012 r., to zgodnie z art. 118 k.c. uległo przedawnieniu najpóźniej z końcem marca 2015 r.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że skoro pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 13 kwietnia 2016 r., to przy niezakwestionowanej wysokości zadłużenia pozwanej (co do należności głównej) powództwo należało oddalić z uwagi na przedawnienie roszczenia, w tym również w zakresie odsetek. Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się bowiem najpóźniej z chwilą przedawnienia roszczenia głównego. Sąd zważył jednocześnie, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie było w realiach niniejszej sprawy sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 233§1 i 2 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej dla przedmiotu sporu jego części, to jest dowodów z dokumentów: umowy kredytu i ugody w zakresie treści postanowień świadczących o wzajemnym charakterze zobowiązania oraz określeniu terminów spełnienia tychże świadczeń wzajemnych, w szczególności §3 ugody, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, zarówno na etapie subsumpcji, jak i wyrokowania, że przedmiotem sporu objęte jest roszczenie bezterminowe,

b) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. a contrario poprzez przyjęcie, że pozwana wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, to jest okoliczności, iż doszło do przedawnienia roszczenia, podczas gdy pozwana argumentowała swój zarzut wyłącznie treścią stosunku pierwotnego, to jest umową kredytu, pomijając przy tym prawidłowo ustalone przez Sąd uznanie i przerwanie biegu przedawnienia ugodą, co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego podjęcia czynności przez sąd orzekający i wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków stąd nie wynikających,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, mimo, że materiał sprawy pozwalał na dokonanie prawidłowych ustaleń, co doprowadziło w konsekwencji do naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 120§1 zd.2 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie wymagalność roszczenia zależna była od podjęcia przez powoda oznaczonej czynności, to jest złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy ugody, a konsekwencji od chwili, gdy owa czynność najszybciej mogła być podjęta powinien być liczony termin przedawnienia roszczenia, podczas gdy norma ta zgodnie z ustaloną linią orzecniczą i stanowiskiem judykatury może

swoim zakresem obejmować wyłącznie zobowiązania bezterminowe, z którym nie mamy do czynienia na gruncie przedmiotowej sprawy, zaś dla oceny biegu przedawnienia winna być zastosowana ogólna norma art.120§1 zd.1 k.c.,

b) art. 455 k.c. oraz art. 488§1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zastosowaniu niewłaściwej normy ogólnej, to jest art.455 k.c., zamiast właściwej stanowiącej *lex specialis*, to jest art.488§1 k.c., co skutkowało przyjęciem, że świadczenie pozwanej na rzecz powoda powinno być spełnione po wezwaniu do jego wykonania, podczas gdy z treści przedłożonych dokumentów wynika, że termin spełnienia świadczenia wzajemnego przez pozwaną został ściśle określony i był późniejszy, niż termin spełnienia świadczenia przez powoda względem pozwanej (wypłata kapitału udzielonego kredytu).

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej kwoty 50.560,81 zł wraz z odsetkami umownymi według zmiennej stopy procentowej wynoszącej każdorazowo czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, aktualnie wynoszącej 10% w stosunku rocznym, od dnia 13 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty, oraz kwoty 35.378,90 zł z tytułu odsetek naliczonych do dnia 12 kwietnia 2016r., a nadto kosztów procesu. Jako wniosek ewentualnych strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja była jedynie częściowo uzasadniona.

Sąd Apelacyjny zasadniczo podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie. Jedynie uzupełniając Sąd Apelacyjny ustalił co następuje:

Ugodą z dnia 28 czerwca 2011r. pozwana zobowiązała się do spłaty zadłużenia na rzecz powoda w kwocie 49.000,25 zł należności głównej, oraz 16,11 zł z tytułu odsetek od zadłużenia przeterminowanego w 24 miesięcznych ratach według ustalonego harmonogramu. Zastrzeżono, że ostatnia 24 - a rata płatna w dniu 10 czerwca 2013r. miała posiadać charakter wyrównujący i miała obejmować pozostałą do spłaty kwotę zadłużenia. Raty miały być płatne do 10- ego dnia każdego miesiąca począwszy od 10 lipca 2011r. Ostatnie dwie raty były płatne w kwotach, odpowiednio: 2.018,- zł w terminie do dnia 10 maja 2013r. i 3.959,97 zł w terminie do dnia 10 czerwca 2013r.

(dowód: ugoda wraz z harmonogramem k.111- 115)

Powyższych uzupełniających ustaleń Sąd dokonał w oparciu o dokument prywatny – ugodę zawartą pomiędzy stronami, którego autentyczność nie była kwestionowana pomiędzy stronami (art. 245 k.p.c.).

Przechodząc do poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328§2 k.p.c. regulującego warunki, jakie winno spełniać uzasadnienie orzeczenia.

Zarzut ten nie zawierał pogłębionego uzasadnienia i był zbyt ogólnikowy. Podkreślenia przy tym wymaga, że zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. może być skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostanie zredagowane w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, jakie ustalenia co do faktów i ocena prawna zdecydowały o wyniku postępowania w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014r. I CSK 735/13 LEX nr 1545043). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. Sąd Okręgowy wskazał, jakie

poczynił w sprawie ustalenia faktyczne, na jakich w tym zakresie dowodach się oparł, oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W rezultacie zarzut naruszenia art.328§2 k.pc. nie był trafny.

Odnośnie pozostałych zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów postępowania, to w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia wyrażonej w art. 233 kpc zasady swobodnej oceny dowodów. W istocie jednak, analiza tych zarzutów prowadzi do wniosku, że skarżący nie tyle kwestionuje uznanie przez Sąd za wiarygodne

– lub odmowę uznania waloru wiarygodności – poszczególnych dowodów, o ile podważa wnioski wynikające z poczynionych w oparciu o te dowody ustaleń, a mianowicie co do uznania przez Sąd I instancji za trafny zarzutu przedawnienia roszczenia. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. był uzasadniony jedynie w takim zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny uzupełniająco poczynił bardziej szczegółowe ustalenia w oparciu o treść §3 ugody. Sąd Okręgowy także poczynił ustalenia w oparciu o treść przedmiotowej ugody, również na podstawie jej §3, z pominięciem jednak, iż ostatnia rata płatna w dniu 10 czerwca 2013r. miała posiadać charakter wyrównujący i miała obejmować pozostałą do spłaty kwotę zadłużenia.

Za chybione należało uznać pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego art.232 k.p.c. w zw. z art.3 k.p.c. i art. 227 k.p.c., które zdaniem skarżącego miały polegać na przyjęciu przez Sąd I instancji, że pozwana udowodniła okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, a mianowicie, iż doszło do przedawnienia roszczenia. Kwestia przedawnienia roszczenia jest bowiem zagadnieniem, które winno być oceniane na płaszczyźnie materialnoprawnej, a nie na płaszczyźnie udowodnienia twierdzeń stanowiących podstawę czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Przechodząc właśnie do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że naruszenie tych przepisów może wystąpić w dwojaki sposób: poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Pierwsza postać naruszenia polegać może na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu lub też na ustaleniu treści ogólnych pojęć prawnych. Druga forma dotyczy kwestii prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, a więc skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą konkretnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003r. I CKN 160/01 LEX nr 78813). Z tą drugą postacią naruszenia prawa materialnego mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Za trafny należało bowiem uznać zarzut naruszenia art.120§1 zd.2 kc poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że wymagalność roszczenia zależna była od podjęcia przez powoda oznaczonej czynności, to jest złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy ugody, co było konsekwencją pominięcia przez Sąd I instancji, iż regulacja ta ma zastosowanie wyłącznie do

zobowiązań bezterminowych. Słusznie skarżący zarzucił, że przedmiotowa ugoda nie kreowała zobowiązania bezterminowego, gdyż precyzyjnie określała harmonogram spłat poszczególnych rat, zakreślając termin do spłaty ostatnie raty wyrównującej na dzień 10 czerwca 2013r. Podzielić należało stanowisko skarżącego, że §11 ugody dawał mu jedynie uprawnienie do rozwiązania ugody w przypadku, gdyby nie zostały spłacone dwie raty zadłużenia. Nie można natomiast tego utożsamiać z wynikającą z art.120§1 zd.2 kc. normą, z której wynika, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Jak słusznie zauważył skarżący norma ta odnosi się do tych zobowiązań, o których mowa w art. 455 k.c., a więc gdy termin spełnienia świadczenia nie został określony lub nie wynika z właściwości zobowiązania. Tak w niniejszej sprawie nie było, gdyż termin spełnienia świadczenia wynikającego z ugody został ściśle i jednoznacznie określony. W rezultacie także zarzut naruszenia art. 455 k.c. w powyższym zakresie należało uznać za trafny (por. również uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 kwietnia 2003 r.

I CKN 316/01 OSNC 2004 nr 7-8, poz. 117).

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast stanowiska skarżącego, wedle którego skoro termin płatności ostatniej raty należności określonej w ugodzie upływał 10 czerwca 2013r., to dopiero z upływem tego dnia wymagalna stała się zapłata całej należności objętej ugodą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro pozwana zobowiązała się do spłaty poszczególnych rat kapitałowo - odsetkowych w okresie od lipca 2011 do czerwca 2013r. w ustalonych w harmonogramie spłaty kredytu terminach płatności (k.115), po czym zaprzestała ich płać – a zatem naruszyła wynikające z umowy zobowiązanie – to wymagalność roszczenia o zapłatę poszczególnych rat należało wiązać z terminem płatności tych rat, a nie ewentualną datą rozwiązania umowy na skutek jej wypowiedzenia lub upływem terminu, na jaki kredyt został udzielony. W przeciwnym bowiem wypadku bank mógłby domagać się zapłaty poszczególnych rat kredytu przy kredytach udzielonych na przykład na lat 30,

nawet po upływie kilkudziesięciu lat, co naruszałoby 3-letni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą (art.118 k.c.).

(podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 lipca 2017 r.

I ACa 738/16 LEX nr 2393428). Nie powinno przy tym budzić sporu to, że roszczenie banku o spłatę należności z tytułu zawartej umowy kredytowej – jako roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – podlegają trzyletniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.). W tej sytuacji okoliczność, że co do zasady spłata kredytu nie jest świadczeniem okresowym, nawet jeżeli kredyt jest spłacany ratalnie (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 października 1998 r.

III CKN 578/98 LEX nr 1214910) nie ma wpływu na ustalenie trzyletniego terminu przedawnienia określonych w harmonogramie rat kredytu, gdyż termin ten nie jest determinowany charakterem świadczenia jako okresowego, lecz tym, że roszczenie o zapłatę wymagalnych rat związane jest z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą.

Reasumując Sąd I instancji błędnie uznał, że przedawnienie całego roszczenia powinno nastąpić od daty, kiedy wypowiedzenie było możliwe, a więc od daty płatności drugiej raty. Wypowiedzenie kredytu, jak i wypowiedzenie ratalnej spłaty zadłużenia stanowiło uprawnienie, a nie obowiązek wierzyciela. Niewątpliwie dłużnik nie może pozostawać w niepewności co do swej sytuacji prawnej przez nieograniczenie długi czas, do czego może dojść w sytuacji, gdy dokonanie czynności warunkującej wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela. W tym jednak przypadku świadczenie rat miało charakter terminowy i strona pozwana wiedziała, w jakich terminach miała świadczyć, a więc art.455 k.c. nie miał zastosowania. Powód nie dokonał wypowiedzenia umowy ugody. Termin płatności poszczególnych rat wynikał zatem z ugody z dnia 28 czerwca 2011 r. i nie wymagał działania wierzyciela dla powstania wymagalności poszczególnych rat. Skoro tak, to w istocie roszczenie o zapłatę prawie wszystkich rat – poza dwoma ostatnimi, których termin płatności upływał 10 maja 2013r. i 10 czerwca 2013r. – i tak uległo przedawnieniu, zważywszy, że pozew został złożony 13 kwietnia 2016r., a zastosowanie miał 3- letni termin przedawnienia związany z prowadzeniem działalności gospodarczej. Suma dwóch ostatnich rat określonych przedmiotowym harmonogramem wynosiła 5.977,97 zł i taką też kwotę Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda, zmieniając zaskarżony wyrok (art. 471 k.c.). Do tego zasądzone zostały odsetki ustawowe za opóźnienie od sumy należności głównej przedmiotowych rat (art. 481§1 k.c., 1.960,01 zł +3.920,02 zł, k.115), z tym , że w miejsce dochodzonych odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP zasądzone zostały odsetki maksymalne, których wysokość nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (art.481§2¹ k.c.). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów, oraz art. 386§1 k.c. orzekł jak w punkcie I a) wyroku. Konsekwencją zmiany merytorycznej wyroku była także zmiana w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. O kosztach tych Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadą stosunkowego rozdziału kosztów, mając na uwadze fakt, że powództwo zostało uwzględnione jedynie w 12 %. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego stron ustalona została w oparciu o §2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2015r. poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu, to jest

przed nowelizacją obowiązującą od dnia 27 października 2016r. Stawka ta wynosiła 7.200,-zł. Iloczyn tej kwoty przy uwzględnieniu także 17,-zł opłaty od pełnomocnictwa) i 12% wynosi 866,-zł, zaś iloczyn 7.217,-zł i 88% to 6.351,-zł. Różnica to 5.485,-zł. Od tego należało odjąć część opłaty sądowej uiszczonej przez powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł także zgodnie z wyrażoną w art.100 k.p.c. zasadą stosunkowego rozdziału kosztów. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego stron ustalona została w oparciu o §2 pkt 6 w zw. z §10 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2015r. poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji, to jest po nowelizacji obowiązującej od dnia 27 października 2016r. Przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia wysokość tego wynagrodzenia wynosiła 4.050,-zł. Iloczyn 4.050,-zł i 12% to 486,-zł, zaś iloczyn 4.050,-zł i 88% to 3.564,-zł. Różnica wynosi 3.078,-zł. Do tego dochodzi część opłaty sądowej od apelacji uiszczonej przez powoda w wysokości 2.528,-zł

(k.204). Iloczyn 2.528,-zł i 12% to 304,-zł. Różnica wynosi 2.774,-zł (3.078,-zł – 304,-zł) i taką też kwotę Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.